

W POSZUKIWANIU NOWEJ
OPowieści o Europie

ZBIGNIEW CZACHÓR

Polskie Towarzystwo Studiów Europejskich
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**W poszukiwaniu nowego języka integracji i Unii Europejskiej.
Analiza z pogranicza teorii kryzysu i kognitywistyki**

*Trza umieć słowem powolnie i święcie przekonywać
i działać, ot językiem raczej... I nie można czynem
myśli kłamać.*

S. Wyspiański, *Achilleis. Powrót Odysa.*

*Granice mojego języka są granicami
mojego świata.*

L. Wittgenstein, *Tractatus logico-philosophicus.*

**Searching for a New Language of Integration and the European Union:
Analysis from the Border of the Theory of Crisis and Cognitivism**

This article is about the process of searching for a new language of integration and the European Union using the analysis from the borderline of the crisis theory and the concept of cognitivism. This search is associated with the effects of a multidimensional crisis in which the EU has been for over 10 years. During this time there have been many changes in the system of European integration. These changes are analyzed here in three overlapping perspectives used by researchers, analysts and journalists, but also politicians and officials (national and EU). The first is connected with an attempt to investigate and explain crises. The second perspective is based on a diagnosis using language, a language that these crises consolidate and strengthen (reproduce). And the third, which concerns the application of the language of denial, rejection, trivialisation and marginalization of existing systemic disturbances and anomalies in the EU. Naturally, all these perspectives are also present in this article.

For the author of the text language is a condition for the existence of integration and the European Union. It becomes a real and symbolic guide to the European Union, as well as its impact on the EU, but it also shapes and changes it in its system. The linguistic image of the European Union is always an intentional image, created and valued.

The author also points out in the article that the integration crises also triggers a variety of semantic manipulations, through which we understand any actions on the language as a code that directly affect the implementation of the radical or post-ideology language

properties. This language is offered to us by all those who want to tell us today how to build a new European order.

Keywords: the language of integration and the European Union, cognitive science (cognitivism), crisis, optimism, pessimism, cognitive dissonance, the system of integration and the European Union, reality, metaphors, change, discourse, narrative, hope.

Wstęp

Językowy obraz Unii Europejskiej

Już ponad 10 lat Unia Europejska znajduje się w wielowymiarowym¹ kryzysie, którego końca póki co nie można przewidzieć. W jego trakcie dochodzi do swoistego paradoksu opartego na trzech nakładających się na siebie perspektywach stosowanych przez badaczy, analityków, publicystów i ludzi kultury, a także polityków i urzędników (krajowych i unijnych). Pierwsza ma związek z próbą wnikliwego badania i wyjaśniania kryzysów. Druga perspektywa oparta jest na diagnozie z użyciem języka², który te kryzysy wyzwała, utrwała i wzmacnia (reprodukuje)³. I trzecia, dotycząca zastosowania języka zaprzeczenia, odrzucenia, bagatelizacji oraz marginalizacji zaistniałych zaburzeń i anomalii systemowych w UE⁴. W naturalny sposób o wszystkich tych perspektywach będzie mowa również w niniejszym artykule.

Nie mamy i nie będziemy mieli bezpośredniego dostępu poznawczego do całości systemu integracji i Unii Europejskiej. Nasze doświadczenie i użycie do tego język udostępnia nam poznanie tylko jego części. Nie da się wiedzieć (dowiedzieć) o UE wszystkiego. Mimo to, to właśnie język stanowi obszar uprzywilejowanego kontaktu z Unią Europejską. Jeśli Europejista ma badać integrację Europy, to musi badać także jej język⁵.

Integracja europejska rozgrywa się w języku. Cały sens rzeczywistości Unii Europejskiej nie daje się pomyśleć poza językiem. Dlatego w niniejszym tekście przyjęto założenie badawcze, które sprowadza się do odautor- skiego przekonania, że zaburzona dynamika semantyczna, narracyjna i dyskursywna w UE:

1 Wielowymiarowy – wieloformatowy – wielopostaciowy.

2 Język definiujemy tu w ujęciu semantycznym, dyskursywnym i narracyjnym.

3 Publicystycznie rzecz ujmując, mamy dziś do czynienia ze swoistą „modą” na krytykowanie Unii. Por. B. Chrabota, *W jakiej Unii się obudzimy*, „Rzeczpospolita. Plus – Minus”, 3–4 III 2018, nr 8.

4 Tu dominuje przekonanie oparte na hasle „nic się nie stało”.

5 Por. B. Chwedeńczuk, *Wstęp* do: J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. XLII i nast.

- jest wytworem kryzysów integracji europejskiej, ale też te kryzysy reprodukuje;
- staje się realnym i symbolicznym wyrazem przebudowy (transformacji) systemowej, gdyż Unia Europejska wciąż się definiuje i identyfikuje na nowo;
- istotnie wpływa na przyszłość integracji i polityki europejskiej w rozumieniu *policy* i *politics*⁶.

Językowy obraz Unii Europejskiej stanowi zawsze wizerunek intencjonalny, kreowany i wartościowany ujmowany obiektywnie, ale także subiektywnie w umyśle badacza integracji europejskiej. Jego kształtowanie wpisuje się w interakcje między nadawcami a odbiorcami językowego przekazu. Obie strony muszą mieć świadomość umowności i tymczasowości tego stanu rzeczy. Poruszają się w gąszczu racjonalności i irracjonalności, prawdy i nieprawdy, wiedzy i niewiedzy, obiektywizmu i subiektywizmu, dialektyki i antydialektyki, nowoczesności i ponowoczesności, idei i ideologii, utopii i antyutopii, wizji i rzeczywistości oraz uniformizacji i zróżnicowania. A wszystko to miesza się w metaforycznym „kotle emocji” (nastroje, sentymenty, afekty, frustracje, lęki społeczne i stereotypy)⁷.

Pytania badawcze i kognitywistyka

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy możliwe jest znalezienie nowego języka integracji i Unii Europejskiej? Zostały tu także zadane inne pytania. Czy język jest dziś bezsilny wobec skali załamania dotychczasowego porządku integracji europejskiej? Co dziś jest dogmatem narracyjnym i dyskursywnym w Unii Europejskiej? Jakich wyborów językowych dokonujemy, decydując się na określone wyjaśnienia faktycznego stanu rzeczy w UE? Jakie zachowania językowe wyzwoliły kryzysy integracji europejskiej? Czym jest w istocie językowe wytwarzanie rzeczywistości integracji i Unii Europejskiej? Jakie znaczenie ma unijny język metody prób i błędów? Jak należy rozumieć problem językowego dysonansu poznawczego w systemie integracji europejskiej? W jakim stopniu użyty język zamyka, czy też otwiera nas na pogłębioną analizę rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej w UE? Czym jest heurystyczne ujęcie języka idealizmu oraz języka realizmu, sceptycyzmu (fatalizmu i dekadencji)? Dlaczego dochodzi do fragmentacji języka polityki UE? W jaki sposób zmieniana jest treść i forma języka integracji i Unii Europejskiej? Czy do przełamania kryzysowej atmosfery potrzebujemy

6 Więcej na ten temat: www.differencebetween.net/miscellaneous/politics/difference-between-policy-and-politics (dostęp: 21.05.2018).

7 Por. B. Banasiak, *Filozofia „końca filozofii”*. *Dekonstrukcja Jacquesa Derridy*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1997, s. 100.

czegoś nowatorskiego – nowego języka wartości, tożsamości i doświadczeń, a może nowej emocji i fantazji?⁸

Przygotowany tekst został analitycznie (badawczo) powiązany z teorią kryzysu oraz kognitywistyką⁹, która to nabiera cech interdyscyplinarności, sytuując się jednocześnie w takich obszarach wiedzy, jak nauki humanistyczne i nauki społeczne. Kognitywistyka obecna jest w dziedzinach nauk humanistycznych, społecznych, ekonomicznych i prawnych oraz w zakresie takich dyscyplin, jak: filozofia (w tym filozofia języka i logika), historia, językoznawstwo (lingwistyka, filologia), kulturoznawstwo, literaturoznawstwo, nauki o mediach, nauki o polityce, nauki o polityce publicznej, nauki o poznaniu i komunikacji społecznej, psychologia, socjologia, ekonomia i prawo. Do głównych jej pól badawczych należy m.in. reprezentacja wiedzy, proces poznania (poszukiwanie prawdy), język i jego interpretacja, uczenie się, myślenie krytyczne, percepcja, świadomość, intuicja, podejmowanie decyzji oraz inteligencja sprawcza.

Metodologiczne modus operandi

W ujęciu metodologicznym artykuł, jak większość tekstów przygotowywanych przez autora w ostatnim czasie, jest kontynuacją i twórczym, ale też krytycznym rozwinięciem jego rozważań w zakresie pogłębionej analizy procesu dynamicznych zaburzeń zachodzących w systemie integracji i Unii Europejskiej¹⁰. Bez wątplenia suma doświadczeń UE (przedmiot badań) i autora (podmiot badań) zlewa się w jedną całość. Tym bardziej że wiele myśli razem tu zebranych i połączonych uzmysławia, iż każdy tekst jest otwieraniem nowych horyzontów i w pewnym stopniu także poszukiwaniem nowych form wyrazu własnych przemyśleń i wątpliwości. Autor zgadza się z poglądem Witolda Gombrowicza, który napisał: „Sam siebie odtwarzam. I nie ma w tym zakresie kombinacji niemożliwej, póki pole do myślenia jest wciąż otwarte”¹¹. Z tego punktu widzenia dla badacza nie ma nic ważniejszego niż poznanie samego siebie, a to oznacza również zgłębianie swojego umysłu¹². Integracja europejska i jej kryzysy to wręcz idealny obszar dla tak ujmowanych analiz kognitywistycznych.

8 Czy przy użyciu nowego języka będziemy w stanie przezwyciężyć kryzysy UE?

9 Używa się też pojęcia „kognitywizm” definiowanego nie jako nauka, a kierunek (sposób myślenia) w językoznawstwie, który odwołuje się do psychologii, socjologii oraz innych dyscyplin i zajmuje się m.in. badaniem, w jaki sposób w języku odzwierciedla się rzeczywistość.

10 W bibliografii do niniejszego artykułu znalazły się odautorskie opracowania, do których się tu odwoływało.

11 Zob. W. Gombrowicz, *Kosmos*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.

12 Zob. W. Duch, *Czym jest kognitywistyka?*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji” 1998, nr 1, s. 9–50.

Z punktu widzenia metodologicznego autor, posługując się kognitywizmem, potraktował język nie tylko jako źródło poznania i interpretacji rzeczywistości, ale także jako narzędzie umożliwiające przekazywanie informacji (komunikację), obrazowanie aktualnej rzeczywistości oraz tworzenie nowych „światów” (przestrzeni semantycznych, dyskursywnych i narracyjnych) w systemie Unii Europejskiej. Dlatego w artykule tym zostały wykorzystane różne formy przekazu językowego, takie jak klasyczna analiza naukowa, esej, wypowiedź publicystyczna czy też utwór literacki (w tym dramaturgiczny), które z natury swej wyczerpują znamiona subiektywizmu, operując zasadniczo innym językiem niż język nauki¹³.

Język integracji i Unii Europejskiej pomiędzy optymizmem a pesymizmem

Język idealizmu versus język realizmu oraz sceptycyzmu (fatalizmu i dekadencji)

W 1993 r., gdy w życie wchodził *Traktat o Unii Europejskiej* z Maastricht, zarówno intelektualiści, jak i dziennikarze oraz politycy zdawali sobie sprawę, iż istotnym elementem procesu kreowania nowej wspólnej konstrukcji europejskiej musi pozostać język pokoju, bezpieczeństwa, wolności, demokracji, pluralizmu, solidarności, sprawiedliwości, otwartości i współzależności. Język ten służyć miał eliminacji nie tylko konfliktu zbrojnego, ale także sporów i kryzysów o charakterze politycznym, prawnym, gospodarczym i społecznym. Na podstawie ideałów integracyjnych w słowniku integracji europejskiej pojawiły się takie sformułowania, jak: równość oraz państwo prawne (praworządność), ochrona praw człowieka i obywatela, postęp i zrównoważony rozwój, spójność, dobrobyt, wspólne wartości, wspólny budżet i fundusze pomocowe, swoboda przepływu osób, towarów, kapitału i usług, wspólne polityki, wspólny rynek, społeczna gospodarka rynkowa, wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska, subsydiarność, tolerancja i niedyskryminacja, ochrona i rozwój dziedzictwa kulturowego Europy, swobodny i uczciwy handel, wyeliminowanie ubóstwa, wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa, wspólna polityka obronna, a na końcu wspólna waluta¹⁴.

13 Umieszczenie w tekście sformułowań o charakterze kolokwialnym, publicystycznym, ale też literackim i dramaturgicznym jest świadomym zamierzeniem autora, gdyż mieszczą się one w kognitywistycznej przestrzeni badania języka i procesów poznawania rzeczywistości UE.

14 *Traktat o Unii Europejskiej* (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 326, 26.10.2012. Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 22.

Te słowa miały i nadal mają wielką moc sprawczą¹⁵. Już V. Hugo, pisząc o Europie i jej przyszłości, uważał, że prawdziwą ojczyzną człowieka może być tylko wspólny język (zasób językowy), a nie państwo czy inne krajowe i międzynarodowe struktury organizacyjne¹⁶. Było to nawiązanie do koncepcji semantycznego wytwarzania pokojowej integracji europejskiej o charakterze ponadnarodowym, ponadpaństwowym, supranarodowym, transnarodowym, a nawet federacyjnym.

Niestety obok języka optymizmu w przestrzeni publicznej pojawił się też język sceptycyzmu, który w ostatnich latach (szczególnie po 2007 r.) przekształcił się w język pesymizmu, buntu, a nawet fatalizmu i dekadencji. Doszło do tego pod wpływem niespotykanego dotąd kryzysu gospodarczego (finansowego), kryzysu migracyjnego oraz Brexitu, które to kryzysy razem wzięte przekształcają się teraz w systemowy kryzys polityczny (w tym kryzys demokracji liberalnej) i egzystencjalny (stan krytyczny)¹⁷. Frustrację społeczną z tym związaną pogłębił brak publicznego rozliczenia się z ich przyczyn i daleko idących następstw. Okazało się, że nikt nie ma nic sobie do zarzucenia i nikt za nic nie ponosi odpowiedzialności. Kultura „wydobycia na jaw” nieprawidłowości, nadużyć i słabych stron w unijnych gremiach znacznie osłabła¹⁸. To poważny problem, gdyż na ujawnionych błędach, słabych punktach i potknięciach można się uczyć i wyciągać pozytywne wnioski na przyszłość. To nie wszystko. W polu języka sceptycyzmu i negatywizmu¹⁹ pojawiło się przekonanie, że nadmiar unifikacji i harmonizacji zamknął rzeczywistość Unii Europejskiej w formę skrajnie zracjonalizowanego porządku, co musiało doprowadzić do pęknięcia, do życia coraz bardziej „niereczywistego”²⁰.

Wymienione kryzysy wyeksponowały zwiększający się brak zaufania do UE, odbieranej przez społeczeństwa jako projekt elit (rządzących), które już od dawna budują Europę ponad głowami ludzi. Zrywając z językiem politycznej poprawności, wielu obywateli UE uświadomiło sobie, że „wspólne”

15 Na podstawie postanowień traktatowych służyły przecież procesowi tworzenia coraz ściślejszego związku między narodami Europy (*an ever closer union among the peoples of Europe*).

16 Por. W. Terlecki, *Cień i laur*, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2002, s. 11.

17 Nową formą/postacią kryzysu jest obecnie narastający kryzys relacji transatlantycznych wywołany restrykcjami celnymi USA oraz zerwaniem porozumienia nuklearnego z Iranem, na co nie zgadza się Unia Europejska (jej instytucje i zdecydowana większość krajów członkowskich).

18 Do dziś nie przygotowano unijnej „białej księgi” w sprawie ww. kryzysów. Nikt nie powiedział słowa „przepraszam”.

19 Postawa polegająca na nieuznawaniu dotychczasowych osiągnięć Unii Europejskiej.

20 O „niereczywistości” pisali i mówili zarówno W. Gombrowicz, jak i P.P. Pasolini.

polityki, standardy, regulacje, normy, wartości, metody, programy i strategie to nie jest już ich świat. Widoczna stała się dla nich nieudolność władz Unii Europejskiej i państw w zakresie rozwiązywania podstawowych problemów społecznych, takich jak bezrobocie, pomoc socjalna, drożyzna itp. Wielu zaczęło się zastanawiać nad sensem budowy (bez zgody narodów i społeczeństw) super-państwa europejskiego w miejsce dotychczasowych państw członkowskich. Nawet ci, którzy uwierzyli w ideę Ojczyzny europejskiej, dziś zdali sobie sprawę, że to projekt utopijny, nierealizowalny w praktyce już od 70 lat²¹. Poza tym kryzys w strefie euro pogłębił negatywny stosunek do wspólnej, ale sztucznej waluty euro, której ratowanie za wszelką cenę doprowadza do zepchnięcia Unii Europejskiej na peryferie globalnej polityki i gospodarki²².

Podział na Północ i Południe Europy nasilił się. Wzmocnił się także sceptycyzm wobec kolejnych etapów rozszerzania Unii Europejskiej, włączając w to niechęć wobec solidarności finansowej z nowymi członkami. Coraz częściej słychać opinie, że rozszerzenie UE na Wschód było strategicznym błędem. Dowodem na to ma być obecne pozycjonowanie się w UE takich krajów jak Polska czy Węgry, które jawnie kontestują unijną politykę. Krytykę opinii publicznej wzbudza także nadregulacja prawna oraz brak klarowności i zrozumienia przepisów (postanowień) zawartych w kolejnych traktatach i aktach prawnych. Do tego doszedł nieczytelny i nieprzejrzysty system decyzyjny poddawany w łatwy sposób wpływowi grup interesu i nacisku (lobbingu) niektórych państw członkowskich i grup nieformalnych. W efekcie wytworzyły się konkurujące ze sobą trzy główne ośrodki władzy UE: Komisja Europejska wraz z Europejskim Bankiem Centralnym, Rada Europejska z ekspozycją Niemiec (Berlina)²³ oraz Parlament Europejski.

Unii Europejskiej zarzuca się pozbawienie państw i narodów suwerenności oraz bezradność wobec zagrożeń dla tożsamości państw i narodów europejskich. Jakby tego było mało, krytycznie postrzega się wszechobecną

21 W 2018 r. przypada 70. rocznica kongresu haskiego, w którego trakcie pojawił się realny projekt federacji europejskiej (powołania federacyjnego Zgromadzenia Europejskiego).

22 Po pierwsze, gospodarka UE mimo obecnego wzrostu nadal nie wróciła do poziomu sprzed kryzysu. Potwierdzają to kolejne dane ogłaszane przez Europejski Bank Centralny. Po drugie, próbę zepchnięcia UE na peryferie globalnej polityki i gospodarki w praktyce podjęły Stany Zjednoczone oraz Chiny. Po trzecie, badania Eurostatu potwierdzają, że poparcie dla wspólnej waluty nadal nie jest wysokie.

23 Mamy tu do czynienia z dwoma poglądami. Pierwszy z nich zaprzecza jakoby Niemcy (Berlin) stanowiły autonomiczny ośrodek władzy w UE, gdyż od dawna „europejski interes to niemiecki interes”. Zgodnie z drugim poglądem, Unia Europejska zapośrednicza niemiecką siłę (słowa Ludwika Dorna). W związku z tym należy przyjąć, że „niemiecki interes to europejski interes”.

biurokrację (technokrację) i marnotrawstwo pieniędzy wpłacanych do budżetu UE przez państwa członkowskie (wysokie apanaże, nietrafione projekty, nadużycia finansowe i korupcja)²⁴. W konsekwencji język integracji europejskiej zdominowany został przez język realizmu, interesów narodowych, partykularyzmów i egoizmów, przerostu oczekiwań, zrywania z polityczną poprawnością, populizmu, złości, obecności i ujawniania wrogich sił i wpływów, nie wyłączając spiskowych teorii wyjaśniania rzeczywistości.

Z tego względu wielu znawców problematyki integracji europejskiej twierdzi, że Unia znalazła się w sytuacji krytycznej (stanie krytycznym), która jest sumą (kumulacją) wszystkich dotychczasowych kryzysów, z którymi do dziś Unia Europejska w pełni sobie nie poradziła. A jeżeli nawet tak nie jest, to osiągnęła ona punkt, z którego nie ma już powrotu (*point of no return*). Dziś pozostaje jej alternatywa: albo destrukcyjne dryfowanie²⁵, albo przebudowa (reintegracja). Upływający czas bezczynności działa na jej niekorzyść.

Język metody prób i błędów

W reakcji na postępujący proces atomizacji integracji europejskiej²⁶, wszelkie gremia decyzyjne UE metodą prób i błędów podjęły rytualne działania naprawcze. Przyjęto nowe decyzje i porozumienia, wiele aktów prawnych, strategii, planów, raportów, opracowań i analiz, które diagnozują stan Unii Europejskiej, przy okazji proponując wciąż nowe sposoby uzdrowienia sytuacji. Nadal powoływane są liczne gremia, zespoły i grupy pomagające w rozwiązywaniu narastających problemów. W konsekwencji wykreowany został chaotyczny nadmiar pomysłów i koncepcji, co do tego, jak radzić sobie z wieloma anomaliami i dewiacjami występującymi w systemie Unii Europejskiej. Ta reformatorska nadaktywność w produkowanych masowo dokumentach i odbywanych naradach prowadzi do przekonania, że Europa nie znalazła nadal jednego antykryzysowego *modus operandi*²⁷ – wspólnego dla wszystkich aktorów integracji europejskiej. Unia Europejska nie znalazła też jednego antykryzysowego języka ani dla siebie, ani dla opinii publicznej. A jeżeli nie ma dziś tego języka na poziomie operacyjnej codzienności, to tym bardziej nie może być wspólnego języka oraz debaty o przyszłości integracji i Unii Europejskiej.

24 Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 23–24.

25 Spowodowane patem/klinaczem, w którym państwa i instytucje UE blokują się nawzajem.

26 Jego początki sięgają 2003 r. – okresu od zakończenia Konwentu Europejskiego.

27 Chodzi o zbiór słów, reguł i zasad umożliwiający porozumiewanie się (komunikowanie się) w systemie Unii Europejskiej, którego efektem będzie realizacja celów integracyjnych i antykryzysowa reakcja i prewencja.

Język towarzyszący obecnie integracji europejskiej jest coraz mniej dyplomatyczny i nie chodzi tu tylko o media, a o otwarte i coraz mocniejsze wypowiedzi polityków. Polityczna poprawność zastępowana jest filozofią „wszystko można powiedzieć”, co prowadzić może do publicznie wyrażanych wobec UE uprzedzeń, języka wykluczania, a nawet mowy nienawiści. Coraz to nowe kryzysowe zjawiska zawłaszczają coraz to większą przestrzeń UE. Konstruktywnie rzecz ujmując, kryzysy w ten sposób uzyskują siłę do samo-reprodukcji, wręcz w postępie geometrycznym.

Dzięki nowym technologiom gwarantującym masowy dostęp do informacji (w tym na portalach społecznościowych) zarówno obywatele, jak i eksperci nie są w stanie weryfikować prawdziwości tego, co się pisze i mówi (problem *fake news* dotyka także UE). Coraz trudniej na podstawie „zmasowanej wielości” informacji wyprowadzać z nich właściwe generalizacje (wnioski, oceny, uogólnienia).

Mimo impasu, czas przesilenia nadchodzi. Najbliższe 2 lata, a szczególnie rok 2019, w którym odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego i ukonstytuują się nowe składy unijnych instytucji, przesądzi o przyszłości UE. Do tego dojdą takie problemy, jak: negocjacje dotyczące Wieloletnich Ram Finansowych na lata 2021–2027; precedensowe stanowisko UE w związku ze stosowaniem art. 7 TUE; relacje Niemiec i Francji między sobą i w stosunku do UE; nowa dynamika stosunków transatlantyckich oraz ryzyko „nowej-starej” zimnej wojny; odtwarzany spór/podział między starą a nową Unią; utrzymanie Grecji w strefie euro; ryzyko pogłębiających się nierównowag ekonomicznych w całej UE; trudna sytuacja polityczna we Włoszech i Hiszpanii; zderzenie integracji europejskiej z procesami globalizacji w obawie o nowy krach światowy (globalne załamanie gospodarcze i finansowe).

Filologia Unii Europejskiej.

Językowy dysonans poznawczy w systemie integracji

Wieloznaczność i wielowarstwowość języka Unii Europejskiej

Stopień skomplikowania systemu integracyjnego kształtowanego na przestrzeni prawie 70 lat, w tym dualizm strukturalny (Wspólnoty i Unia Europejska), policentryczność ośrodków władzy i aktorów integracji²⁸, mieszane procedury decyzyjne i zróżnicowany proces transferu i redystrybucji kompetencji,

28 UE może tu być ujmowana jako wielość bytów.

a przez to polityk integracyjnych i form współpracy uniemożliwia prosty i jednorodny opis oraz wyjaśnianie zmian i rozwoju w nim zachodzących²⁹.

Język UE zadziwia swą wieloznacznością i wielowarstwowością. Unię Europejską trudno jest „wcisnąć” w jeden schemat językowy, opisać i wyjaśnić „od a do z”, tym bardziej że język naturalny jest tu wymieszany z językiem sztucznym – specjalnie wytworzonym przez i dla UE.

W istocie mamy do czynienia z wieloma uniami europejskimi, gdyż każdy uczestnik (aktor) integracji europejskiej inaczej ją postrzega i definiuje, poznaje z różnych stron i doświadcza jej różnych wymiarów. UE to swoista *terra incognita*. Dla obserwatora z zewnątrz (także badacza) może być zupełnie inna niż dla ludzi z wnętrza systemu (*insiders*). Wiąże się to ze zmienną perspektywą uczestnictwa i obserwacji – wpływającą na zrozumienie integracji, a także jej kryzysów³⁰.

Językowe rozważania dotyczące zmiennej natury integracji europejskiej stawiają w wątpliwość istnienie faktów niepodważalnych, co w przypadku integracji europejskiej w pełni się sprawdza. Postrzeganie tych samych zdarzeń, decyzji i sytuacji przez aktorów (uczestników) integracji/UE, ale też badaczy i obserwatorów (np. mass media – środki społecznego przekazu) może diametralnie się różnić. Dowiedzenie się prawdy („całej obiektywnej prawdy”) o integracji/Unii Europejskiej, zależy coraz częściej od wizji (ideologii), kontekstu i intuicji, a mniej od poszukiwania determinant obiektywnej/materialnej rzeczywistości³¹. To co nazywamy błędem poznawczym dotyka zarówno świat nauki, jak i polityki oraz mediów. Na postrzeganie Europy i UE coraz większy wpływ mają złe emocje, irracjonalność i czysta bezmyślność. Coraz mniej tu myśli rozważnej, spokojnej i przytomnej³².

Ze względu na wymienione kwestie rzeczywistość Unii Europejskiej zależy od jej percepcji (postrzegania) ponieważ to, jak i co o niej myślimy i mówimy, wynika z produkowanych i reprodukowanych zachowań (praktyk) odwołujących się do wspólnie podzielanych (lub nie) tożsamości, symboli, norm, interesów, wiedzy czy stosowanego języka (dyskursów i narracji). Tak przyjęte założenie prowadzi do uznania, że integracja europejska w warstwie empirycznej dalece wyszła poza dotychczasowe możliwości eksplanacyjne

29 Por. Z. Czachór, *Zmiany i rozwój w systemie Unii Europejskiej po Traktacie z Maastricht*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004, s. 9–10.

30 Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 32.

31 Zob. A. Wendt, *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2010.

32 S. Wyspiański, *Achilleis*, Tower Press, Gdańsk 2000, s. 6.

języka, który na jej użytek został stworzony w oficjalnym dyskursie i polifonicznej narracji wytwarzanej w UE, nad którą Unia traci panowanie. Pozwala też sądzić, że nadszedł najwyższy czas na proces „odczarowania” poprzez uznanie, że najważniejszym zadaniem nie jest zawodne projektowanie jej świata ani nawoływanie do zmian i przebudowy Unii Europejskiej, a jedynie podjęcie próby zidentyfikowania, rozpoznania, interpretacji i zrozumienia tego czym ona obecnie jest i/lub czym ona w istocie nie jest³³.

Heurystyczne spojrzenie na Unię Europejską

Unia Europejska jest nietypowym bytem wytwarzanym zarówno w świecie realnym, jak i w świecie wyobraźni³⁴. Może nawet bardziej w wyobraźni niż w zobiektywizowanej rzeczywistości. Problem wyobrażeń, wizji, idei (stanów idealnych), wzorów, a nawet marzeń (mitów, utopii) integracyjnych konfrontowany jest wciąż z możliwością ich realizacji. Tym bardziej że bardzo skomplikowany i nieprzejrzysty system w naturalny sposób wytwarza na swój temat wiele uproszczeń, zafalszowanych wyobrażeń, projekcji, stereotypów i skrótów myślowych.

Rzeczywistość europejsko-integracyjna kreowana jest w procesie ciągłej konstrukcji i rekonstrukcji, interpretacji i reinterpretacji. Realność traktowana jest głównie jako niestała i ciągle przejściowa forma świadomości. Dominuje głównie intersubiektywna i niematerialna logika wielo-kontekstowości, wielo-wątkowości i wielo-aspektowości, ale także zmienności i nietrwałości. Prawdziwość przekonań (opinii) na jej temat zależy od kontekstu, przyjętych tożsamości oraz kodów komunikacyjnych i znaczeniowych, które nadają rzeczywistości UE określony sens. Mamy zatem do czynienia głównie z dyskursywnym, zatem niestałym kształtowaniem pojęć, sensów i wyobrażeń³⁵.

Na realność Unii Europejskiej składają się wszystkie istoty ludzkie i ich myśli, działania oraz wytwory głównie niematerialne, instytucjonalne i nieinstytucjonalne. Unia Europejska jak każdy inny byt wytworzony przez człowieka nie jest doskonała i stwarza przeszkody nie do pokonania w naszym pojmowaniu jej rzeczywistości. Sprawia, że jest inna niż ta, którą – jak nam się

33 Posługując się językiem, naświetlamy sens zdarzeń w UE z wielu stron, dając im szansę na zaistnienie z różnych punktów widzenia oraz pozwalając odbiorcy na własny ich wybór. Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 191 i nast.

34 Zob. i por. P.L. Berger, T. Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niznik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.

35 Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 192 i nast.

zdaje – poznajemy. Pewne jej aspekty pozwalają się zgłębić, inne natomiast nie poddają się zobiektywizowanemu poznaniu. Coraz więcej tu form niedoskonałej percepcji, nie-obiektywizmu, alternatyw, wypaczonych interpretacji i sofizmatów. Rzeczywistość istnieje, choć jest coraz bardziej poza naszym zasięgiem. Gdzie dokładnie przebiega linia podziału między tym, co może i co nie może być poznane, to jedna z podstawowych kwestii poddanych społecznym poszukiwaniom³⁶.

W tej sytuacji naukowe poszukiwanie językowego *finalité politique* to „błądzenie we mgle”. Znalezienie integracyjnego absolutu, bezkryzysowego języka bytu doskonałego, który ma się stać niedościgłym ideałem ustrojowym dla Unii Europejskiej i wytwarzanych przez nią elementów (instytucji, polityk, form współpracy), okazuje się być wyjątkowo trudne. W trakcie tych poszukiwań natrafiamy na mnogość pytań i dociekań, które coraz częściej, w obliczu bezradności epistemologicznej, opierają się na intuicji, a nie na poznaniu rozumowym³⁷. W poczuciu bezradności dochodzimy do wniosku, że przy użyciu jednego systemu pojęciowego (językowego) poznanie rzeczywistości UE taką jaką ona jest, nie jest możliwe³⁸. Jednocześnie mamy do dyspozycji wiele alternatywnych języków, ale żaden z nich nie jest idealny. Wykorzystując metaforę okularów, przyjmujemy, że każdy z nich to binokle ze szklami o różnej barwie i optyce. W konsekwencji obserwowana rzeczywistość Unii Europejskiej w różnych okularach jest za każdym razem innego koloru i wielkości. Zmienia się ona od użytego języka, a tym samym zastosowanych interpretacji i wyobrażeń³⁹.

Wiemy już, że jeden zamknięty model językowy nie wystarczy do wyjaśnienia komplikujących się, wielowektorowych kryzysowych zjawisk i interakcji wynikających z integracji europejskiej⁴⁰. Językowe rozpoznanie integracji europejskiej lub nauka o języku Unii Europejskiej musi mieścić się w trans-teoretycznym i kognitywistycznym zakresie poznawczym wielu dys-

36 Por. G. Soros, *Nowy okropny świat*, przeł. A. i J. Maziarscy, Świat Książki, Warszawa 2006, s. 24–69.

37 Por. O. Spengler, *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, przeł. i przedm. opatrzył J. Marzęcki, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001, s. 62–63.

38 Wierzyć jednak trzeba, że istnieje jakaś kombinacja słów usytuowana w konkretnym porządku, która mogłaby nam to wszystko wyjaśnić (W. White, *Breaking Bad*, serial telewizyjny).

39 Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 202–203.

40 Por. M. Kellstrup, *European Integration and Political Theory*, w: M. Kellstrup (red.), *European Integration and Denmark's Participation*, Copenhagen Political Studies Press, Copenhagen 1992, s. 31–44.

cyplin naukowych. Tym samym kategoria „końca języka integracji” zakłada, że poszukiwanie wszystko-wyjaśniającego metajęzyka nie ma już żadnego uzasadnienia. Pogląd ten uzasadnia się założeniem, że mówienie o integracji i Unii Europejskiej, bez względu na to czy kryzysowej, czy bezkryzysowej, niesie coraz większe ryzyko nietrafionych, nieadekwatnych założeń i stwierdzeń, co skutkuje zafałszowanymi generalizacjami⁴¹.

Fragmentacja języka polityki UE

W systemie Unii Europejskiej mamy do czynienia z ciągłym procesem fragmentacji języka polityki. Akceleratorem tegoż procesu staje się rozbudowany system negocjacji wielu podmiotów integracji, które wchodzi z sobą w interakcje o charakterze transnarodowym (międzyrządowym i supranarodowym). Do fragmentaryzacji dochodzi też w wyniku utrzymywania pluralizmu metod integracji oraz wielości różnorodnie zarządzanych polityk i form współpracy Wspólnot i Unii Europejskiej. Służą temu również wszelkie regulacje dotyczące elastyczności integracyjnej, a tym samym wzmocnionej i ściślejszej współpracy, niezależnie od tego, czy zostały zastosowane w praktyce, czy też nie⁴².

Język integracji i Unii Europejskiej zależy od podzielanej wiedzy i poglądów. Język ten jest też aktem semantycznym (lingwistycznym), narracyjnym i dyskursywnym (i deliberacyjnym). Dlatego ciągłe kontestacje, sprzeczności, opory i kalkulacje wyrażane przez aktorów integracji i UE prowadzić muszą do zakłócania lub nawet niemożności przenoszenia ich tożsamości i lojalności (narodowych i ponadnarodowych) na tożsamość wspólnotową. Komunikujący się ze sobą (interakcyjnie, transakcyjnie) aktorzy integracji wytwarzają wspólnie (kolektywnie) i procesowo kryzysowe tożsamości i interesy. Istnieją one tylko w relacji z innymi (wcześniejszymi czy też późniejszymi – co w przypadku UE ma istotne znaczenie) kryzysowymi tożsamościami i interesami. W związku z tym mamy do czynienia z relacyjnym i ciągłym charakterem kryzysów UE⁴³.

Rodzaj użytego języka, kodów komunikacyjnych konstruuje narrację oraz dyskurs europejski i narodowy wokół podstawowych problemów integracji, do których należą⁴⁴: coraz mniejsza akceptacja społeczeństw państw

41 Zob. i por. M.A. Pollack, *Theorizing the European Union: International Organization, Domestic Polity, or Experiment in New Governance?*, „Annual Review of Political Science” 2005, nr 8, s. 357–398.

42 Por. Z. Czachór, *Zmiany i rozwój...*, s. 22–27.

43 Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 202–203.

44 Por. T. Christiansen, K.E. Jørgensen, A. Wiener, *The Social Construction of Europe*, „Journal of European Public Policy” 1999, vol. 6, nr 4 (wydanie specjalne), s. 541 i nast.

członkowskich dalszego pogłębiania i poszerzania integracji europejskiej, gdzie odchodzenie od doktryny *permissive consensus* staje się faktem; zderzenie interesu państwa członkowskiego z interesem integrującej się wspólnoty; konfrontowanie wizji integracji europejskiej opartej na doktrynie ponadpaństwowości i pozapaństwowości z wizją wspólnoty międzynarodowej/międzyrządowej; coraz większe trudności ze zdefiniowaniem dalszego sensu istnienia oraz wzmacniania *modus operandi* Unii Europejskiej; zaburzona struktura relacji wewnętrznych w systemie UE; dysfunkcjonalna dystrybucja i redystrybucja suwerennych elementów (symboli, wartości) oraz kompetencji – mająca miejsce w ramach dynamicznej integracji europejskiej⁴⁵.

Istotnym wątkiem oddziaływującym na reprodukcję kolejnych kryzysów w systemie UE jest brak równowagi między językiem w Unii Europejskiej oraz językiem wobec UE. W tym kontekście zjawiskiem wręcz powszechnym jest przypisywanie sobie przez rządy państw członkowskich sukcesów UE i jednocześnie przenoszenie na Unię odpowiedzialności za swe porażki. Za całe zło tego świata jest odpowiedzialna UE, przecież nie stolice krajów członkowskich⁴⁶. One przyjmują wygodną postawę, w myśl zasady „Unio, mówić będziemy Twoją mową, ale rządzić się będziemy myślą narodową”⁴⁷.

Ewidentnie widoczny jest także problem z polityką informacyjną dotyczącą integracji europejskiej oraz prowadzeniem edukacji europejskiej, na której rządzącym w większości państw członkowskich nie zależy. Unia Europejska sama sobie z tym nie poradzi ani jej na to nie stać. Rządy natomiast bardzo często zachowują się tak, jakby obawiały się mówić o integracji i UE. A jeżeli już mówią, to w tonie obciążania Unii Europejskiej odpowiedzialnością za swe porażki oraz popełnione przez siebie błędy i naruszenia integracyjnych standardów.

Zmiana treści i formy języka integracji i Unii Europejskiej

Metafora jako sposób myślenia o UE

Kiedy analizujemy proces integracji i system Unii Europejskiej nie możemy się powstrzymać, aby nie użyć w stosunku do niej metafor. UE jest wręcz idealnym obiektem generującym ukryte obrazy, które sobie w niej i poprzez nią wyobrażamy. Jednocześnie jest ona swoistym panoptikum – miejscem

45 Por. Z. Czachór, *Główne kierunki i dynamika zmian w Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 2, s. 11–40.

46 Czasami bywa też odwrotnie. Zdarza się, że instytucje UE widzą w państwach członkowskich głównego „winowajcę” unijnych problemów.

47 Zob. S. Wyspiański, *Powrót Odysa*, Tower Press, Gdańsk 2000, s. 169.

i zbiorem rzeczy, osób i pojęć osobliwych. Jest też maszyną, której wnętrza tak naprawdę nikt nie zna.

Metafora staje się centralnym składnikiem posługiwania się językiem, a co więcej zasadniczo wpływa na nasz sposób postrzegania, myślenia i działania⁴⁸. Metafora jest też „sposobem myślenia – wszechobecnym i podstawowym mechanizmem procesu poznania, który łączy się z zasadą „ucieleśnionego znaczenia”, rodzącego się z elementarnego doświadczenia ludzkiego umysłu w zderzeniu z otaczającą człowieka rzeczywistością. Metafora nie istnieje jedynie w słowach, których używamy, lecz w samym sposobie pojmowania⁴⁹.

Metafora to również zredukowana, wielostopniowa (głównie językowa) translokacja (przeñośnia) oraz porównanie, a zatem instrument obrazowania i przedstawiania, a także wyjaśniania i interpretacji otaczającego nas świata, której istotnym elementem jest integracja i Unia Europejska⁵⁰.

Metafora nigdy nie pozostaje przy ścisłej prawdzie. Mówi raz za dużo, innym razem za mało. Mimo to warstwa znaczeniowa metafory zawsze odnosi się do rzeczywistości⁵¹. Poprzez zestawianie różnych znaczeń, kontekstów i kodów prowadzi do powstawania nowych sensów i istotności, a tym samym alternatywnych sposobów rozumienia i komunikowania się w systemie Unii Europejskiej⁵². Dlatego też w budowaniu metafory posługiwać się możemy reifikacją, która służy nadawaniu charakteru rzeczy wszystkiemu temu, co nimi nie jest. Urzeczowienie (uprzedmiotowienie) integracji i Unii Europejskiej oraz jej wybranych obszarów integracji (polityk, prawa, procedur, jej uczestników (podmiotów) poprzez określoną materialnie treść i formę jest już dziś typowym zabiegiem semantycznym stosowanym w świecie nauki, mediów i polityki (szczególnie w zakresie marketingu politycznego). Możliwe jest też zastosowania metaforycznego organicyzmu, który pozwala na uznanie integracji i Unii Europejskiej za część przyrody (natury), a tym

48 Por. T.P. Krzeszowski, *Wstęp do wydania polskiego*, w: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzeszowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 3–4.

49 Zob. Z. Czachór, *Sztuka metafory w perspektywie komunikacyjno-transakcyjnej na przykładzie melancholii Unii Europejskiej*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018 (w przygotowaniu).

50 Por. E. Domańska, *Metafora – Mit – Mimesis. Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Hayden White'a*, „Historyka” 1992, nr 22, s. 29–44.

51 H. Blumenberg, *Paradygmaty dla metafizyki*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2017, s. 27.

52 Por. P. Drulák, *Motion, Container and Equilibrium: Metaphors in the Discourse about European Integration*, „European Journal of International Relations”, 1 XII 2006, s. 499–531.

samym za konstrukcję (strukturę) organiczną, podlegającą biologicznym prawom żywego organizmu. Organicyzmu, który pozwala także na zastosowanie metody uczłowieczenia (personifikacji) integracji i Unii Europejskiej – przypisywania im wymiaru ludzkiego (wręcz cielesnego i duchowego)⁵³.

Redukcjonizm metaforyczny i jego konsekwencje

Po raz kolejny integracja europejska udowadnia, że świat dostępny poznaniu nie może być uznany za prawdziwą rzeczywistość. Tajemnice jej labiryntów, pułapek i irracjonalności ukazać może nam tylko przenośnia – metafora, wytwarzana z wyobraźni i doświadczenia. To ona zapewnia wgląd w istotę tego, co jest znaczeniowo ukryte w procesie i systemie integracji europejskiej⁵⁴.

Swoisty redukcjonizm metaforyczny, który stosujemy powszechnie nie tylko w publicystyce, ale także w analityce (także w doradztwie politycznym) i nauce, pozwala zstąpić nam do głębi (wnętrza, sensu) Unii Europejskiej. Ułatwia wyrobienie sobie poglądu na temat przebiegu (obrazu) integracji europejskiej. Przybliża rzeczywistość integracyjną opinii publicznej (metaforyczne *vox populi*) oraz pozwala podjąć próbę złożenia świata integracji w jedną całość, co jest zadaniem wyjątkowo trudnym⁵⁵.

Językowy obraz integracji i Unii Europejskiej to zawarta w języku interpretacja jej rzeczywistości. Jak pisał W. Kopaliński, język jest kluczem do rzeczywistości, ale klucz służyć może zarówno do otwierania, jak i do jej zamykania. Językowy obraz UE wydobywa się głównie z metafor, ale także stereotypów językowych, konotacji i kontekstów. Tym bardziej że wszystkie one wytwarzane są w procesie historycznym i wpływają na aktualnie używany język⁵⁶. Z tego względu metaforyzacja zaburzonej rzeczywistości Unii Europejskiej poprzez kreowanie „rzeczywistości innego rodzaju” ma też sens epistemologiczny, gdyż pogłębia przestrzeń rezultatów poznania w zakresie rozumowania, sądzenia i wnioskowania. Jest jednocześnie aktem poznawczym i rezultatem poznawczym, często o charakterze intuicyjnym.

Autor w swych dotychczasowych rozważaniach odwoływał się do bardzo wielu metafor, także tych odnoszących się do kryzysów integracyjnych. Była to metafora m.in. „Unii ujmowanej jako chorego człowieka Europy”, kosmosu i jego anonimowości, kontrapunktu i kakafonii czy też utopii dendrologicznej.

53 Por. Z. Czachór, *Sztuka metafory...*, s. 3–5.

54 *Ibidem*, s. 7–8.

55 *Ibidem*, s. 3–6.

56 T. Nowak, *Język w świetle odkryć naukowych*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2011, s. 46–47.

Nie zabrakło tam metafory wodnych: oceanicznych, morskich i rzecznych i kryzysowego bagna. W zakresie metafor komunikacyjnych i transportowych skupił się na przywracaniu Europy „na właściwy tor” (*back on track*) oraz na metaforze roweru autorstwa Władysława Bartoszewskiego. Inne interesujące metafory to: Unia Europejska jako mega-maszyna i antykryzysowe *perpetuum mobile*; metafory informatyczne (UE wersja 13.0); metafora malarska; Unia Europejska i jej metamorfozy/przemiany na przykładzie mitu o Dedalu i Ikarze; metafora biblijna oraz metafora nowego wcielenia; Unia Europejska między wieżą Babel a Babilonem; kwantowy kosmos *matrixowej* Unii Europejskiej; metafora „porwania/braku Europy”; metafora „przegrzanego systemu” i procesu „rozszerzania” UE⁵⁷. Warto do nich wrócić i je solidnie przemyśleć.

Zmiana w systemie UE to zmiana języka integracji

Ruch polifonicznego systemu językowego (dyskursywnego i narracyjnego) Unii Europejskiej dokonuje się poprzez mechanizmy: regulacji, rozwoju oraz adaptacji⁵⁸. Mechanizm regulacji jest procesem kontroli i wyjaśnia stabilność. Mechanizm rozwoju jest procesem wzrostu i wyjaśnia zmianę. Natomiast adaptacja i możliwości adaptacyjne opierają się na woli przetrwania i rozwoju, ale także na filologicznym procesie „kolektywnego uczenia się” (*collective learning*), „kolektywnej pamięci”, a tym samym dostosowywania się do zachodzących zmian⁵⁹.

Unia Europejska ciągle się stwarza, ciągle poddawana jest jakimś wpływom i zmianom. Nie może (nie jest w stanie) się w pełni ustabilizować. Przy wielu sytuacjach kryzysowych formy, które obecnie przybiera UE, nie zachowują swego kształtu wystarczająco długo, by zakrzepnąć i dowieść, że można na nich polegać⁶⁰. Nie da się też zbudować Unii Europejskiej jako spójnej całości, dokonując próby sklejenia poszczególnych jej elementów.

Zmiana w systemie UE to także zmiana języka integracji. Wyróżnić tu zatem można kilka jej typów: adaptację prostą; misadaptację; adaptację selektywną; koadaptację. Adaptacja prosta to akceptacja i asymilacja nowych wartości, reguł i słów, przejawiająca się m.in. w odrzuceniu tradycji niefunkcjonalnych dla zmiany. W tym wariancie czynniki zmiany dominują nad siłami ciągłości, co dynamizuje zmiany i wiedzie stary system

57 Por. Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 609–633.

58 *Ibidem*, s. 31.

59 N. Lebessis, *Changing Governance: Messages for the Commission*, „Carrefours Newsletter” 1997, nr 5, s. 8.

60 Zob. Z. Bauman, *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

do przyspieszonej transformacji. Misadaptacja polega na dominacji ciągłości nad zmianą. Pojawia się tu idealizacja przeszłości, a tym samym brak woli zmian. Adaptacja selektywna sprowadza się do poddawania zmianie wybranych fragmentów systemu, z utrzymywaniem innych bez żadnych zmian. Koadaptacja (adaptacja przez przekształcenie) to rodzaj konwergencji, czyli kompromisu między starym a nowym systemem⁶¹.

Poznając naturę zmian językowych zachodzących w procesie integracji europejskiej, należy się zastanowić także nad przewidywalnością zmian, które będą zachodzić w przyszłości. Trudno realizować zmianę bez spojrzenia w przyszłość, które redukuje niepewność przyniesioną przez zmianę. Jednak zbyt duże obszary niepewności zagrażają zmianie. Stąd głęboki sens postulatu ograniczania zbędnej niepewności poprzez trafną definicję celów, jakie zmiana wysuwa na pierwszy plan. Niepewność stanowi pole do zagospodarowania dla nowych reguł i aktorów i używanego przez nich języka. W związku z tym coraz częściej stawia się pytanie o granice języka integracji europejskiej. Granice te zazwyczaj łączone są, a nawet często utożsamiane z pytaniem o ostateczny kształt ustrojowy Unii Europejskiej.

Zamiast zakończenia. Językowe wytwarzanie rzeczywistości. Myślenie życzeniowe i nowa gramatyka Unii Europejskiej

Kto chce myśleć o przyszłości integracji i Unii Europejskiej, ten powinien włączyć do tego myślenia jedno zdanie: „wszystko jest możliwe”. Tym bardziej, że przecucie autora mówi mu, iż zagrożone zostały egzystencjalne podstawy Unii Europejskiej w postaci doprowadzenia integracji europejskiej do stanu krytycznego. W związku z tym nie jest wykluczone, że w UE może dojść do kolejnych wstrząsów. W ujęciu metaforycznym wypada mieć tylko nadzieję, iż będą to wstrząsy wtórne, a nie nowe trzęsienie ziemi.

Zagrożenia nie pochodzą jedynie z wnętrza systemu, ale też z jego otoczenia. A w środowisku zewnętrznym mamy dziś do czynienia ze stanem *no order*, gdy tradycyjne (klasyczne) lojalności i powiązania międzynarodowe rozpadają się na naszych oczach⁶². Sytuacja przypomina grę *Tetris*, w której trakcie przesuwane są problemy, tak by wydawało się, że znikają, a w rzeczywistości nic się nie zmienia, co doprowadza system do procesu cichej destrukcji i atomizacji (dezintegracji).

61 Zob. Z. Czachór, *Zmiany i rozwój...*, s. 76 i nast.

62 V. Grotowicz, *Kiedy terażniejszość jest lepsza od przyszłości*, recenzja książki: P. Blom, *Was auf dem Spiel steht* (Hanser Verlag, Muenchen 2017), „Odra” 2018, nr 2, s. 28–29.

W momencie nie końca historii, a nowego jej początku obserwujemy narastające frustracje oraz społeczne lęki i niepokoje. Kryzys demokracji, załamanie gospodarki neoliberalnej i podważenie wielu zasad i wartości wykorzystują radykałowie, populiści i nacjonałiści, a wśród nich zwykli „krzykacze”, hipokryci, oportuniści i kłamcy⁶³. Reakcją na kryzysy stał się zwrot ku tradycjom autokratycznym (autorytarnym), niechęć do innych i obcych, dominacja emocji nad racjonalnymi argumentami, odgradzanie się, suwerenizm, separatyzm, a nawet potrzeba autarkii⁶⁴.

Kryzysy wyzwalają też różnorakie manipulacje semantyczne, przez które rozumiemy wszelkie zabiegi dokonywane na języku jako kodzie, które bezpośrednio wpływają na realizację właściwości języka ideologii radykalnych lub postideologii, który oferują nam wszyscy ci, którzy predestynują dziś do powiedzenia nam, w jaki uniwersalny sposób można zbudować nowy ład europejski na gruzach obecnej Unii Europejskiej⁶⁵.

Ten tekst nie może skończyć się jednak pesymistycznie, mimo że autor w swym osądzie rzeczywistości UE jest w pozycji *in between*, pomiędzy idealizmem a realizmem oraz pomiędzy sceptycyzmem a optymizmem, co prowadzi do problemów z wytwarzaniem pogłębionych generalizacji. Jednocześnie jednak zdaje sobie sprawę, że alternatywa „europejska utopia albo nic” nie ma dziś sensu.

Bilans dobra i zła w Europie jest po stronie dobra⁶⁶. Dlatego do języka integracji europejskiej XXI w. muszą zostać intensywnie zaadoptowane takie kategorie jak wydobywanie dobra i nadzieja, które koniecznie należy umieścić wśród celów polityki, mediów, nauki i edukacji europejskiej. Nadzieja to przecież nadzwyczajny stan ducha i pozytywny stan emocjonalny, który łączymy z optymizmem, zaufaniem, poczuciem sensu oraz przeciwstawieniem się zwątpieniu. Nadzieja to również czynnik motywujący i dynamizujący do aktywności na rzecz kontynuacji budowy wspólnego europejskiego projektu⁶⁷.

63 Ujęcie kogniwiistyczne pozwala na wprowadzenie do analizy języka potocznego i języka emocji.

64 V. Grotowicz, *Kiedy terazniejszość...*, s. 29.

65 Por. P. Zieliński, *Ideologia, nauka i język*, w: J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia życia naukowego*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1994, s. 75.

66 Zob. P. Morgan, M. Wadlow, scenariusz filmu *Dotknięcie ręki*, reżyseria K. Zanussi, premiera: 30.09.1992 r.

67 K. Olbrycht, *Wychowanie do nadziei*, www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/olbrycht6.pdf, s. 1–10 (dostęp: 20.12.2017). Zob. Z. Czachór, *Teoretyczne wyznaczniki zmiany systemowej w Unii Europejskiej 2014–2019*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8.

Społeczeństwa europejskie podzieliły się na dwie grupy. Pierwsza z nich opiera się na przekonaniu, że nadchodzący upadek Unii Europejskiej zmusza do powrotu do idei państwa narodowego z ekspozycją umiarkowanego lub fundamentalnego nacjonalizmu. Reprezentanci tej grupy twierdzą, że jeżeli europejska nadzieja jest studnią na Grand Place w Brukseli, to można odnieść wrażenie, że ta studnia została zatruta⁶⁸. Druga zakłada jednak, że nadszedł czas na obronę za wszelką cenę tego, co udało się w Europie wspólnie osiągnąć. Zwolennicy tego sposobu myślenia odrzucają apokaliptyczny strach, defetyzm i niewiarę we wspólne europejskie dobro. Postulują koncentrację na nadziei radykalnej, która wyzwoli w Europie nową energię⁶⁹. Tu z pomocą przychodzą słowa wypowiedziane w dramatycznych okolicznościach Holocaustu przez dr. Janusza Korczaka, który mówił, że światu potrzebna jest nowa wiara. Europejczycy potrzebują dziś właśnie tej nowej wiary, wartości i nadziei radykalnej, a także poszanowania dla człowieka/jednostki – opartych na solidnym fundamencie aksjologicznym⁷⁰.

Nadzieja radykalna pojawia się tam, gdzie nie istnieje zgodność między porządkiem idei a porządkiem rzeczy⁷¹. Tak jest dziś w Unii Europejskiej. Nadzieja radykalna wiąże się jednak z przekonaniem, że w Europie da się zbudować większościową wspólnotę obywateli opartą na wspólnej trosce i wizji przyszłości. Wspólnotę, która nie pozwoli na dominację mniejszości, która nigdy nie zaakceptuje dzieła zjednoczenia.

Bazą dla nadziei radykalnej oraz wielopłaszczyznowego myślenia zintegrowanego (swoistego meta-myślenia) muszą być nie tylko obiektywne, potwierdzone dane i fakty empiryczne (np. realny (racjonalny) bilans zysków i strat wynikający z członkostwa i nieczłonkostwa w UE), ale także pozytywne emocje, symbole, skojarzenia i wizje (w tym obrazy i dźwięki)⁷².

To prawda, że cały rozwój Europy i jej unii zmierza do podkreślenia wagi indywidualum. Unia Europejska ze swoim obywatelstwem, Kartą Praw Podstawowych, czterema swobodami (wolnościami) jest tego gwarantem.

68 Ch. Delsol, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, przeł. M. Kowalska, Znak, Kraków 2003, s. 7.

69 J. Lear, *Nadzieja radykalna. Etyka w obliczu spustoszenia kulturowego*, przeł. M. Rychter, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2013, s. 1–25. Por. Z. Czachór, *Teoretyczne wyznaczniki...*, s. 1–10.

70 *Ibidem*, s. 2–9.

71 G. Deleuze, *Filozofia krytyczna Kanta. Doktryna władz*, przeł. B. Banasiak, Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 1999, s. 27.

72 Por. Z. Czachór, *Teoretyczne wyznaczniki...*, s. 1–10.

Jednocześnie wiemy, że aby w życiu wiodło nam się dobrze, musimy mądrze myśleć i to nie egoistycznie, a kolektywnie⁷³.

Myślenie Europejczyków o wspólnotowości jest jednym z poważnych problemów współczesności. Z tego względu wyróżnić należy następujące strategie myślowe, które mogą być podstawą do realizacji postulatów radykalnej odnowy europejskiego projektu integracyjnego⁷⁴: myślenie wspólne: praca z innymi obywatelami UE nad wspólnymi wynikami; myślenie szeroko-kontekstowe: wykraczanie w postrzeganiu Europy poza egoizmy i interesy (potrzeby) własne/narodowe; myślenie skoncentrowane: celem jest tu właściwe dostrzeżenie pełni potencjału rozwojowego nie tylko w państwie, ale także strukturze ponadpaństwowej (supranarodowej, transnarodowej); myślenie kreatywne: myślenie wbrew schematom i politycznej poprawności poprzez dokonywanie przełomowych zmian; myślenie refleksyjne: oparte na prognostyce i wytyczaniu planów na przyszłość⁷⁵.

Odpowiedzią na potrzebę nowego myślenia nie jest wcale hasło *more Europe*, a tym bardziej *no Europe*. Stany Zjednoczone Europy czy też Republika Europejska⁷⁶ to hiperutopie. Ale renacjonalizacja integracji to ogromne ryzyko, a likwidacja (upadek) UE to powrót do Europy „koncertu mocarstw” i Europy „częstek elementarnych”⁷⁷ z wieloma podziałami i konfliktami. Z tego powodu powinniśmy zająć się raczej poszukiwaniem „innej/odmienionej/alternatywnej Europy” (*another Europe*). W jej ramach państwa członkowskie oraz Unia Europejska z jej instytucjami mogłyby zdecydować się na dokonanie reintegracji, tj. pełnej inwentaryzacji swych zasobów (także tych „zużytych”), a następnie pełnego wewnętrznego oczyszczenia, uporządkowania, konsolidacji, reaktywacji, odnowienia⁷⁸ (*remastering*) i ożywienia (*revival*), a tym samym usprawnienia i co ważne uproszczenia swego działania.

Akt stworzenia UE nie zakończył się na traktacie z Maastricht. Ponawia się nieprzerwanie każdego dnia⁷⁹. Wielki pomysł i wielki projekt integracji

73 *Ibidem*.

74 *Ibidem*.

75 Por. J.C. Maxwell, *Myślenie kategoriami zmiany*, przeł. D. Bakalarz, Logos, Warszawa 2013, s. 1–20.

76 Zob. U. Guerot, *Dlaczego Europa musi stać się republiką! Utopia polityczna*, przeł. Ś.F. Nowicki, Książka i Prasa, Warszawa 2017; U. Guerot, *Europejska wojna domowa*, przeł. B. Nowacki, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

77 Zob. M. Houellebecq, *Częstki elementarne*, przeł. A. Daniłowicz-Grudzińska, Grupa Wydawnicza Foksal/Wydawnictwo WAB, Warszawa 2015.

78 Odnowienie musiałyby mieć też charakter odnowy moralnej.

79 Por. H. Blumenberg, *Paradygmaty...*, s. 109. Por. M. Proust, *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 6, przeł. M. Tuli, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.

się nie załame, mimo że jest artefaktem⁸⁰. Będzie miał swój dalszy ciąg. Potrzebna jest zatem nowa konfiguracja, której kształtowanie oparte będzie na konieczności przełamania i odejścia od konfliktu między ideą ojczyzny europejskiej a koncepcją Europy ojczyzn⁸¹.

Another Europe to zwarta wewnętrznie struktura UE, która w obliczu wielu ryzyk zewnętrznych („zaczepna” polityka Rosji, zagrożenie wojnami handlowymi, niestabilność na Bliskim Wschodzie, terroryzm) potrafi wpływać na kształtowanie nowego ładu w Europie i świecie. *Another Europe* to także rekonfiguracja władzy UE (nowa jej hierarchia⁸²) oraz poszukiwanie nowych uzasadnień (motywacji) w celu kontynuowania procesu integracji europejskiej.

Proces rozliczania, kontroli i zmiany, a także prewencji (profilaktyki) poprzez „integrację integracji” w modelu *another Europe* opierałby się na ograniczaniu ilości dopuszczanych do wdrożenia instytucji, mechanizmów, instrumentów oraz norm i standardów⁸³. Tym bardziej że w UE mamy dziś do czynienia z przerostem i formy, i treści⁸⁴. Oznacza to, że należy postawić na jakość, a nie na ilość. Trzeba zadbać o pogłębione uzasadnienie celowości i sensowności przyjmowanych regulacji i decyzji. Istotna jest też rezygnacja z procedowania, w sytuacji sprzecznych poglądów między państwami i instytucjami UE przy jednoczesnej poprawie (zmianie) mechanizmów wzajemnej komunikacji oraz synchronizacji konfliktogennych interesów.

Trzeba będzie włożyć duży wysiłek w przekonanie ludzi, że Unią Europejską nie rządzi tylko „europejska arystokracja” w postaci politycznych elit i technokracji. Dlatego maksymalne uspołecznienie integracji europejskiej jest dziś absolutnie konieczne. Ważne też będzie wprowadzenie do agendy politycznej UE tematów, którymi żyją obywatele UE. To może pozwolić odzyskać ich zaufanie do UE i rządzących. W tym zakresie potrzebne

80 Tu nawiązanie do: I. Krastev, *Co po Europie?*, przeł. A. Gustowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.

81 UE musi przekroczyć to co niemożliwe i pokonać kryzysy, w których się znalazła. Z. Czachór, *Unia Europejska...*, s. 1–9.

82 Tu istotne byłoby inne rozumienie subsydiarności, która nie zawsze musi polegać na przenoszeniu kompetencji (władzy) „w górę” (z państw do UE), ale także „w dół” (z UE do państw członkowskich oraz ich organów i instytucji). Ten typ subsydiarności w relacji do treści art. 5 TUE można nazwać „subsydiarnością odwróconą”.

83 Tu odwołanie do scenariusza nr 4: „robić mniej, ale efektywniej” zawartego w: *Biała Księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r.*, COM(2017) 2025, Komisja Europejska, Bruksela 1 marca 2017 r., s. 22 i nast.; Z. Czachór, *Kryzys i zaburzona...*, s. 646 i nast.; *idem*, *Unia Europejska w sytuacji krytycznej. Nowe sytuacje – nowe konstelacje – nowe orientacje*, „Przegląd Europejski” 2018 (w przygotowaniu).

84 A naddatek form i treści skutkuje zazwyczaj fałszem.

są szerokie konsultacje społeczne, także z wykorzystaniem nowych technologii (np. poprzez fora społecznościowe). Powszechny dialog, o którym mówi Komisja Europejska⁸⁵, i debata nad suwerennością (państw i UE), wartościami i celami projektu europejskiego, stanowią dla Unii Europejskiej wyzwanie na najbliższe lata. Unia potrzebuje zmiany polityki medialnej i komunikacyjnej. O UE nie można mówić i pisać w sposób nudny, zwykły i pospolicity. Nie można też zapomnieć o nowej, pogłębionej edukacji europejskiej w szkolnictwie, uczelniach i kształceniu dorosłych, której zaniechano w wielu krajach UE.

Proces rekoncylacji między aktorami integracji europejskiej w modelu *another Europe* powinien, zdaniem autora, odbyć się przez⁸⁶:

- uznanie, że UE nadal nie jest dziełem kompletnym (dziełem wciąż w trakcie tworzenia – *in statu nascendi*);
- akceptację dualizmu ponadnarodowo-międzyrządowego UE, bez forsowania „skoku federacyjnego” lub modelu „Europy Ojczyzn”;
- redukcję podziałów oraz rozbieżności między władzą formalną a władzą faktyczną w UE;
- osiągnięcie nowej równowagi interesów, głównie między państwami członkowskimi;
- integrację różnych praktyk państw członkowskich (do czego mają prawo lub roszczą sobie takie prawo) w odniesieniu do realizacji tych samych przecież celów Unii Europejskiej;
- zgodę na model Europy „zróżnicowanej czasowo” (*time differentiation*), w którego ramach państwa członkowskie mogłyby rozciągać w czasie wejście w życie określonych przepisów UE na ich terytorium. Nie byłaby to jednak zgoda na stałe *opt-out*;
- integrację przez dawanie przykładu i dobre praktyki, w tych wszystkich obszarach, w których integracja w obszarze polityk publicznych przynosi lub może przynieść wszystkim korzyść⁸⁷ (np. jednolity rynek, zapewnienie bezpieczeństwa i obrona, redukcja podatków – głównie VAT, polityka społeczna, ochrona człowieka i jego środowiska);

85 Przykładem niech tu będzie Dialog Obywatelski pt. „Demokracja polega na zaangażowaniu”, z pierwszym wiceprzewodniczącym Komisji Europejskiej Franssem Timmermansem, który odbył się 24 maja 2018 r. we Frankfurcie nad Odrą.

86 Por. J. Szymańska, *Reformy na jubileusz: Unia Europejska w 50. i 60. rocznicę podpisania traktatów rzymskich*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 4, s. 112–134.

87 Niezwykle istotne jest rozwijanie i promowanie tego co w UE zdrowe. Tu przykładem z pewnością jest Rynek Wewnętrzny.

- przyjęcie do wiadomości faktu, że „samo” się w UE nie ułoży. Ktoś i coś musi w tym pomóc. Tu pojawia się pytanie o ewentualne zwołanie Konwentu Europejskiego i pełne włączenie parlamentów narodowych w proces integracji europejskiej;

- wyjście poza swe wygórowane ideały oraz realne zadbanie o interesy Europy i Europejczyków w relacji do świata zewnętrznego (protekcjonizm wspólnotowy nie może ustępować miejsca procesom niekontrolowanej globalizacji);

- zrozumienie, że naprawa Unii Europejskiej nie może odbywać się tylko za pomocą empiryzmu. Niezwykle potrzebne są pozytywne emocje, wzbudzenie zaufania ludzi do integracji, odbudowa autorytetów i autentycznego przywództwa europejskiego, którego dziś brak⁸⁸.

Unia Europejska musi przestać być projektem opartym tylko na wymarzonem i wyidealizowanym obrazie wspólnoty. Metaforycznie rzecz ujmując, musi się bardziej wzorować na obrazie jednostki, po to, aby jednostka mogła wzorować się na obrazie UE. Nie oznacza to jednak, że przestać mają być dla niej ważne wypracowywane przez tyle lat zasady integracji i prawa UE oraz traktatowy katalog jej konstytucyjnych wartości.

Bez wątpienia proces ratowania Unii Europejskiej wymaga również ponownego rozpoznania, zrozumienia i akceptacji wszystkich jej części składowych. Nadchodzi czas, aby już nie tylko z perspektywy zagrożeń, konfliktów i napięć, ale również przez pryzmat szans i możliwości wykorzystać rozwojowo zróżnicowane zasoby UE. Na bazie tak urozmaiconego potencjału podmioty integracji (głównie państwa i unijne instytucje) powinny na nowo nauczyć się budować partnerstwa i współpracować ze sobą mimo różnic. Partnerstw i współpracy nie zbuduje się jednak bez nieprzymuszonej potrzeby jedności i wspólnoty oraz formułowania inkluzyjnych, zrównoważonych syntez naracyjnych, w których wszyscy aktorzy UE mogą się pozytywnie odnaleźć⁸⁹.

Bibliografia

- Austin J.L., *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Banasiak B., *Filozofia „końca filozofii”. Dekonstrukcja Jacquesa Derridy*, Spacja, Warszawa 1997.

88 UE jako konstrukt intelektualny coraz bardziej pozbawiona jest wewnętrznej pozytywnej emocji. Por. J.-D. Giuliani, *Relancer l'Europe ? Oui, mais comment? L'intégration par l'exemple*, „Realites Industrielles” luty 2018, s. 66–68.

89 Por. J. Szomburg, *Polski dualizm – nieszczęście czy szansa rozwojowa?*, Kongres Obywatelski, Gdańsk 2018.

- Bauman Z., *44 listy ze świata płynnej nowoczesności*, przeł. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- Berger P.L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, przeł. J. Niżnik, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983.
- Biała Księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r., COM(2017) 2025, Komisja Europejska, Bruksela 1 marca 2017 r.
- Blumenberg H., *Paradygmaty dla metaforologii*, przeł. B. Baran, Aletheia, Warszawa 2017.
- Chrabota B., *W jakiej Unii się obudzimy*, „Rzeczpospolita. Plus–Minus”, 3–4 III 2018, nr 8.
- Christiansen T., Jørgensen K.E., Wiener A., *The Social Construction of Europe*, „Journal of European Public Policy” 1999, vol. 6, nr 4 (wyd. specjalne).
- Chwedeńczuk B., *Wstęp*, do: J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył B. Chwedeńczuk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993.
- Czachór Z., *Główne kierunki i dynamika zmian w Unii Europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 2.
- Czachór Z., *Kryzys i zaburzona dynamika Unii Europejskiej*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013.
- Czachór Z., *Sztuka metafory w perspektywie komunikacyjno-transakcyjnej na przykładzie melancholii Unii Europejskiej*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2018 (w przygotowaniu).
- Czachór Z., *Teoretyczne wyznaczniki zmiany systemowej w Unii Europejskiej 2014–2019*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2014, nr 8.
- Czachór Z., *Unia Europejska w sytuacji krytycznej. Nowe sytuacje – nowe konstelacje – nowe orientacje*, „Przegląd Europejski” 2018 (w przygotowaniu).
- Czachór Z., *Zmiany i rozwój w systemie Unii Europejskiej po Traktacie z Maastricht*, Wydawnictwo Atla 2, Wrocław 2004.
- Deleuze G., *Filozofia krytyczna Kanta. Doktryna władz*, przeł. B. Banasiak, Słowo/obraz teorytoria, Gdańsk 1999.
- Delsol Ch., *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, przeł. M. Kowalska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
- Domańska E., *Metafora – Mit – Mimesis. Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Hayden White’a*, „Historyka” 1992, nr 22.
- Drułak P., *Motion, Container and Equilibrium: Metaphors in the Discourse about European Integration*, „European Journal of International Relations”, 1 XII 2006.
- Duch W., *Czym jest kognitywistyka?*, „Kognitywistyka i Media w Edukacji” 1998, nr 1.
- Gombrowicz W., *Kosmos*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2012.
- Giuliani J.-D., *Relancer l’Europe? Oui, mais comment? L’intégration par l’exemple*, „Realites Industrielles” luty 2018.
- Grotowicz V., *Kiedy terazniejszość jest lepsza od przyszłości*, recenzja książki: P. Blom, *Was auf dem Spiel steht* (Hanser Verlag, Muenchen 2017), „Odra” 2018, nr 2.
- Guerot U., *Dlaczego Europa musi stać się republiką! Utopia polityczna*, przeł. Ś.F. Nowicki, Książka i Prasa, Warszawa 2017.
- Guerot U., *Europejska wojna domowa*, przeł. B. Nowacki, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
- Houellebecq M., *Cząstki elementarne*, przeł. A. Daniłowicz-Grudzińska, Grupa Wydawnicza Foksal, Warszawa 2015.

- Kellstrup M., *European Integration and Political Theory*, w: M. Kellstrup (red.), *European Integration and Denmark's Participation*, Copenhagen Political Studies Press, Copenhagen 1992.
- Krastev I., *Co po Europie?*, przeł. A. Gustowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Krzyszowski T.P., *Wstęp do wydania polskiego*, w: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. T.P. Krzyszowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przeł. i wstępem opatrzył T.P. Krzyszowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.
- Lear J., *Nadzieja radykalna. Etyka w obliczu spustoszenia kulturowego*, przeł. M. Rychter, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2013.
- Lebessis N., *Changing Governance: Messages for the Commission*, „Carrefours Newsletter” 1997, nr 5.
- Maxwell J.C., *Myślenie kategoriami zmiany*, przeł. D. Bakalarz, Logos, Warszawa 2013.
- Morgan P., Wadlow M., scenariusz filmu *Dotknięcie ręki*, reżyseria K. Zanussi, premiera: 30 IX 1992.
- Nowak T., *Język w świetle odkryć naukowych*, Wydawnictwo Petrus, Kraków 2011.
- Olbrycht K., *Wychowanie do nadziei*, www.fidesetratio.org.pl/files/plikipdf/olbrycht6.pdf
- Pollack M.A., *Theorizing the European Union: International Organization, Domestic Polity, or Experiment in New Governance?*, „Annual Review of Political Science” 2005, nr 8.
- Proust M., *W poszukiwaniu straconego czasu*, t. 6, przeł. M. Tuli, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.
- Soros G., *Nowy okropny świat*, przeł. A. i J. Maziarscy, Świat Książki, Warszawa 2006.
- Spengler O., *Zmierzch Zachodu. Zarys morfologii historii uniwersalnej*, przeł. i przedm. opatrzył J. Marzęcki, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.
- Szomburg J., *Polski dualizm – nieszczęście czy szansa rozwojowa?*, Kongres Obywatelski, Gdańsk 2018.
- Szymańska J., *Reformy na jubileusz: Unia Europejska w 50. i 60. rocznicę podpisania traktatów rzymskich*, „Sprawy Międzynarodowe” 2017, nr 4.
- Terlecki W., *Cierni i laur*, Wydawnictwo Książkowe Twój Styl, Warszawa 2002.
- Traktat o Unii Europejskiej* (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, C 326, 26.10.2012.
- Wendt A., *Spoleczna teoria stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2010.
- Wittgenstein L., *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. i wstępem opatrzył B. Wolniewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1970.
- Wyspiański S., *Achilleis. Powrót Odysa*, Tower Press, Gdańsk 2000.
- Zieliński P., *Ideologia, nauka i język*, w: J. Goćkowski, P. Kisiel (red.), *Patologia i terapia życia naukowego*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 1994.